

Sygn. akt III KK 408/18

POSTANOWIENIE

Dnia 7 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 stycznia 2019 r.
sprawy **J. G.**
skazanego z art. 197 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w R.
z dnia 5 lutego 2018 r., sygn. akt V Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.
z dnia 13 kwietnia 2017 r., sygn. akt VI K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. uznał J. G. za winnego tego, że:

I. od grudnia 2013 r. do 9 października 2015 r. w miejscowości B., woj. [...], działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, stosując przemoc w postaci przewracania na podłogę bądź na łóżko, przytrzymywania za ręce, zasłaniania ust rękoma bądź poduszką, wielokrotnie doprowadził żonę A. G. do obcowania płciowego, to jest czynu z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 197 § 1 k.k. wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności,

II. czynu wypełniającego dyspozycje art. 207 § 1 k.k. i 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

III. czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. i na podstawie tego przepisu wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, po czym na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. wymierzył karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz wydał rozstrzygnięcia akcesoryjne.

W apelacji obrońca zarzucił obrazę prawa materialnego m.in. „w postaci art. 12 k.k. poprzez bezzasadne przyjęcie, iż oskarżony czyny kwalifikowane jako występki z art. 197 § 1 k.k. popełnił w warunkach czynu ciągłego, obrazę przepisów postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych m.in. przez pominięcie tej części zeznań A. G. „w których wskazywała na dobrowolność pożycia intymnego z oskarżonym”, i rażącą niewspółmierność kary za czyn z pkt III.

Skarżący się wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w R. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W kasacji podnoszącej, że zaskarża w całości wyrok Sądu odwoławczego, obrońca skazanego zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie postępowania w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art 457 § 3 k.p.k., polegające na pominięciu i nienależytym rozpoznaniu części zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych i obrazy prawa materialnego podniesionych w apelacji, albowiem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie odniósł się do przedmiotu rozpoznania, stosownie do wymagań określonych dyspozycją art 457 § 3 k.p.k., co implikuje wniosek, iż w niniejszej sprawie miał miejsce tzw. efekt przeniesienia w następstwie niedostrzeżenia istniejących uchybień wyroku Sądu I instancji i przez to niepodzielenie przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacji, co w konsekwencji doprowadziło do wydania orzeczenia obarczonego uchybieniami, które przeniknęły do rozstrzygnięcia odwoławczego i dały wyraz w ograniczeniu się do powtórzenia argumentacji przytoczonej przez Sąd Rejonowy, niepodzielenie zarzutów skarżącego podniesionych w apelacji w przedmiocie popełnionych przez Sąd Rejonowy uchybień, co w konsekwencji doprowadziło do powielenia przez Sąd Okręgowy przekonania co do trafności

ustaleń Sądu Rejonowego, iż skazany dopuścił się zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, w tym zgwałcenia, i utrzymanie w mocy błędnego orzeczenia”.

Skarżący się wniósł o uchylenie w całości wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało do oddalenia jej na posiedzeniu (art. 535 § 3 k.p.k.).

Na wstępie należy stwierdzić, że kasacja pomimo deklaracji zaskarżenia w całości wyroku Sądu odwoławczego, odnosi się wyłącznie do rozstrzygnięcia dotyczącego czynu z pkt I. W jej uzasadnieniu nie ma żadnych z argumentów na poparcie zarzutu co do czynów z pkt II i III, zatem w tym zakresie nie istnieje pole oceny, czy kasacja mogłaby być uznana za zasadną.

Przechodząc do czynu z pkt I, trafny jest tylko jeden argument, że Sąd Okręgowy wbrew zeznaniom A. G. przyjął, iż w B. między nią a oskarżonym nie dochodziło do dobrowolnych zbliżeń. Rzeczywiście, w toku przesłuchania w dniu 12 października 2015 r. pokrzywdzona stwierdziła: „Zdarzało się, że (w B. – przyp. SN) współżyłam dobrowolnie” (k. 77v akt głównych). Ostatecznie jednak Sąd I instancji uznał, że było pięć jednostkowych zgwałceń w B., czego frontalnie nie kwestionowano już w apelacji. Podważano tylko, jakoby dokonane zostały w czynie ciągłym (zob. zarzut po pierwszym *tiret*). Faktycznie też do znamion czynu z art. 197 § 1 k.k. nie należy „wymuszenie” stosunku seksualnego, którego to określenia użyła pokrzywdzona, ale przecież istotę zachowań oskarżonego realizujących wszystkie znamiona tego przestępstwa przedstawiła ona w innych fragmentach zeznań. Zachowania te odzwierciedlone zostały w opisie przypisanego czynu ciągłego. Bezzasadne było zatem skupienie w kasacji uwagi na potocznym zwrocie wyjętym z kontekstu wypowiedzi pokrzywdzonej, podobnie jak wskazywanie na rzekomą fundamentalną sprzeczność w jej zeznaniach co do ilości zgwałceń. Pokrzywdzona ostatecznie sprecyzowała, że było pięć takich przypadków, wcześniej mówiąc, że około ośmiu (podkr. – SN). Jedyne uchybienie Sądu Okręgowego polegało więc na błędnym przyjęciu, że w B. między oskarżonym a

pokrzywdzoną nie dochodziło do dobrowolnych zbliżeń. Kasacja jednak nie wykazała, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, co było konieczne dla jej uwzględnienia. W tym aspekcie najważniejsze jest przecież, że Sąd odwoławczy nie stwierdził, aby zaszło więcej zachowań realizujących znamiona art. 197 § 1 k.k. niż przyjął Sąd I instancji. Objęciu ich klauzulą czynu ciągłego, o którym mowa w art. 12 k.k., nie stał na przeszkodzie fakt, że zachowania te były przeplatane dobrowolnymi zbliżeniami. Sedno rozumowania Sądów polega na przyjęciu istnienia u oskarżonego z góry powziętego zamiaru przełamania oporu pokrzywdzonej w razie, gdyby taki opór stawiała. Dodać tu można, że nawet kilkumiesięczne przedziały czasowe pomiędzy kolejnymi zachowaniami sprawcy czynu ciągłego mogą być w określonych okolicznościach traktowane jako „krótkie odstępy czasu” w rozumieniu art. 12 k.k. (postanowienie z dnia 9 marca 2006 r., V KK 271/05, OSNKW 2006, z. 5, poz. 50).

Ale nawet gdyby uznać, że zamiast czynu ciągłego należało przypisać oskarżonemu pięć odrębnych zgwałceń, to musiałoby tak się stać w następstwie wykazania w kasacji, że przyjęcie realnego zbiegu 5 przestępstw z art. 197 § 1 k.k. i wymierzenie 5 jednostkowych kar, a następnie kary łącznej byłoby korzystniejsze dla oskarżonego niż objęcie tych zachowań czynem ciągłym. Kasacja nie podjęła tego zadania, bo było niewykonalne. Wszak Sąd wymierzył oskarżonemu za ten czyn ciągły karę 2 lat pozbawienia wolności, czyli w najniższym przewidzianym ustawowo wymiarze. Przypomnieć tu trzeba, że pojedynczy czyn z art. 197 § 1 k.k. zagrożony jest karą od 2 lat do 12 lat pozbawienia wolności.

Z wszystkich wyżej wskazanych względów uznano zarzut kasacyjny za oczywiście chybiony i oddalono kasację z powodu jej ewidentnej bezzasadności.